

Prusim_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	Prusim	KW_PR

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	20.11.2013	Miejsce wykonania	świetlica ośrodka wypoczynkowego Babie Lato
Czas trwania	2 h 07 min.	Forma i wielkość	Plik audio 38,5 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KW_PR_001	K	brak danych	Nieformalna kierowniczką Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Prusim „Jezioraki”,	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Zawada, ale nie wiem czy ta nazwa jeszcze funkcjonuje, bo to też jakby dzielnica Prusimia teraz, a kiedyś odrębna wieś. Prusim, od Michała Prusimskiego.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Berdysz, tak my to mówimy. Dzielnica Prusimia. Ja kiedyś sprawdzałam, to znaczy „coś wielkiego, halabrada” czy coś takiego. „na dworzec” to się szło 2 km na stację, jeszcze nie tak dawno dalej się używało na określenie kierunku. Budynek młyna stoi przy jeziorze Młyńskim. Mnichy, Mniszki, Tuczęczępy to jest trójmiasto. Bo wkoło się jedzie i jeden obok drugiego, ale to już gmina Międzychód. Ryzlong to część lasu.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jezioro Młyńskie, Jezioro Kuchenne.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Jest głąz wielki tuż przy krzyżówce poświęcony żołnierzom za czasów napoleońskich. Z tego powodu chyba w Prusimiu armata stoi. Na pewno pomnikami przyrody są cztery lipy nad jeziorem, 100-letnie, dwa żywotniki, przy jeziorze Młyńskim. Cmentarz naprzeciwko jeziora, przez drogę trzeba przejść.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie słyszałam, na pewno każdy ma swoje, jest np. Karp. Na całą nie.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.

II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

<p>Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych</p>	<p>Była taka książka o podaniach, kiedyś już wydali, dawno. Pamiętam tylko, że pisali, że bym znamienity ród Prusimski, więc może rzeczywiście był ważny.</p> <p>Pani Piątkowa ma pamiątkowy krzyż, bardzo stary. Nie pamiętam dokładnie o co tam chodziło, ale ktoś go z Prusimia dostał od mężczyzny, który miał głodne dzieci i dostał dla nich chleb. I w ramach podziękowania wystrugał drewniany krzyż. I on jest cały czas w Prusimiu, na dożynki się go wystawiało.</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1.</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>Zabawy od czasu do czasu były, lanie wosku też, układanie butów kto pierwszy za mąż wyjdzie.</p>
<p>2.</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Rogaliki to wiadomo, że się piekło i piecze. Z powidłami bo wiadomo, że dostęp do tych śliwek był. Mak drogi, poza tym nie każdy lubi.</p>
<p>3.</p>	<p>Adwent</p>	<p>Chodzą dzieci z lampionami, ale dzieci u nas coraz mniej, a kościół daleko. Ja sobie nie przypominam żebym jako dziecko chodziła z lampionem na roraty. Ale kiedyś było rano, a teraz w Kamionnej to jest wieczorem.</p>
<p>4.</p>	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>Zawsze mieliśmy Gwiazdora w domu, Mikołajki później zaczęły wchodzić. Słodycze się dawało, tak symbolicznie, nie jak na Gwiazdkę. Na pewno teraz jest więcej niż jak myśmy mieli.</p>
<p>5.</p>	<p>Wigilia</p>	<p>U mnie na pewno jest zupa grzybowa, barszcz bo mój mąż z domu przyniósł, trochę modyfikuję teraz i dodaję grzyby do barszczu. Na pewno są pyry. Było dużo dzieci to żeby się wszyscy najedli musiały być ziemniaki do tego. Czeka się do pierwszej gwiazdki w wieczór. Pasterka jest o 24:00, ale o 22 ksiądz jeszcze do kaplicy jedzie w Głorzewa (?). Chłopacy się przebierali za Gwiazdory. Jak się szło na pasterkę</p>

		<p>to nie raz się pod kościołem dostało. Zawsze na dnie worka z prezentami była flaszką wódki dla gwiazdora.</p> <p>Z opłatkiem do zwierząt się idzie, dalej są produkowane specjalne, kolorowe. Różowy, żółty, zielony.</p> <p>Choinka obowiązkowo musi być.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Nie wystawiają już furtek jak kiedyś. Teraz na krzyżówce się ludzie spotykają, wypiją szampana, puszcza petardy i się rozchodzą. Ja też się przyznaję, że z chłopakami wyniosłam drzwi od tego głównego dworu.
8.	Trzech Króli	Teraz młodzież od nowa pewne tradycje wprowadza, dzieci małe teraz w jasełkach występują, w szkole i w kościele.
9.	Kolędnicy	Chodzi ksiądz po kolędzie.
10.	MB Gromniczej	Kto chodzi do kościoła, ten chodzi. Ja już w ten dzień nie. <p>Zapala się gromnicę na burzę, ale jeszcze gdzieś czytałam, że jest wtedy inna jonizacja powietrza w mieszkaniu i ten piorun omija. Dlatego nie tylko modlitwa, ale naukowe dowody też są.</p> <p>Jak ktoś umiera to się zapala gromnice.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Jak z Kamionnej przyjeżdżały Bery, to chodziły po wsi, ale u nas nikt się nie mobilizował żeby tak jak oni. <p>Piecze się pączki, faworki, róże karnawałowe. Są imprezy, ale nie co roku.</p>
12.	Topienie Marzanny	To raczej dzieci w szkole. Nie pamiętam żeby z własnej inicjatywy coś robić.
13.	Środa Popielcowa	Woreczki z popiołem się robiło i potem w szkole zahaczało o plecaki, ubrania. Ile ja się tego naszyłam jeszcze moim dzieciom (śmiech). Jeszcze z 5 lat do tyłu to się zdarzało. <p>Za dzieciaka pamiętam jak jeszcze babcia popiołem szorowała garnki.</p>

14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Ja palmę wkładam za obraz.
16.	Triduum Paschalne	„Boże rany biją barany”. U swoich dzieci jeszcze to praktykowałam. Jest rezurekcja w nocy w sobotę, potem jest procesja ze świecami, chłopcy pochodnie niosą zapalone. Strażacy są, bo muszą ruch zatrzymać bo przechodzi się przez główną drogę.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Pan Bronisław i jeszcze kilku innych panów chodzili po wsi i śpiewali, składali życzenia. Przez lata różnie było ze święconką bo kiedyś, jak ja jeszcze byłam dzieckiem (ok 40 lat temu) to w prywatnym domu było. Teraz na świetlicy. Jest wiadro wystawione z wodą to ksiądz święci i każdy sobie do domu zabiera. Mazurki się robi, babkę, żurek. U nas żywności się mało marnowało do tej pory, każdy pamięta, jak nie było. Jak coś zostaje ze stołu to kury wydziobią, zwierzęta dostaną.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Było lanie zawsze. Teraz to różnie, zależy od pogody. Kiedyś to nawet moja mama widziała, jak taka nasza starsza sąsiadka wylała przez okno na jakiegoś mężczyznę wiadro wody. I nikt się nie obrażał. Teraz to specjalne urządzenia mają do lania, nawet węże ogrodowe (śmiej). Mnie synowie kiedyś do wanny wrzucili.
19.	Zielone Świątki	Brak informacji.
20.	Boże Ciało	My jako wieś stroimy jeden ołtarz. Zawsze gałązkę brzoźki do domu się przynosi. Kiedyś mówili, że w kapustę się ją powinno włożyć żeby rosła. Zawsze na ołtarzu obraz święty wisi, a reszta to jaki kto ma pomysł.
21.	św. Jana	Kiedyś puszczali wianki, ale teraz to się dzieje w Olandii. Olandia dla Vipów (śmiej) robi imprezę i tam się to odbywa. Jak się dziewczuchy wygłupiają to też robią i idą nad jezioro.

22.	MB Zielnej	Poświęcenie ziół i zboża, wisi jakiś czas a potem do palenia.
23.	MB Siewnej	Pod krzyżem.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Kiedyś były msze na cmentarzu, ale to kupa szykowania, bo przyczepę trzeba sprowadzić, ołtarz zrobić, organista, organy i to wszystko, poza tym zimno.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Nie było można wychodzić z dzieckiem zanim nie było ochrzczone.</p> <p>Wkładało się dziecko pod stół po chrzcie, żeby było grzeczne. Ten co pod stołem był bardziej nienośny niż ten, którego nie wkładano (śmiech).</p> <p>Kiedyś bardziej w tych poduszkach niesiono do chrztu, teraz często za rączkę dziecko idzie.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Kiedyś to pulteram był najważniejszy, ważniejszy niż samo wesele. Dawniej to w piątek przed weselem się robiło, a teraz tydzień wcześniej. Teraz to ma się gości zapraszanych, a dawniej jak szła cała wioska to się nie wyspało, bo siedzieli do rana. Jak moje dzieci miały pulteramy to wyłożyłam prześcieradło, żeby łatwiej się sprzątało, ale do dziś mam schody obite od trzaskania tego szkła.</p> <p>Kiedyś to każdy przychodził kto chciał, nie było, że nie wolno.</p> <p>Na mój purtelam to przyjechali traktorem z przyczepą, ludzi było pełno, mój sąsiad grał, tańczyło się. Cały dzień goście. O 4 rano mój sąsiad miotłą zaczął gości wymiatać, że koniec, bo by się do wesela nie rozeszli.</p> <p>Kiedyś wesela jakieś takie bardziej spontaniczne były, ludzie się nie przejmowali innymi. Bardziej mi się kiedyś podobało. Było naturalnie, spontanicznie, nie sztucznie. Wesele się</p>

		<p>zaczyna jak kamerzysta idzie do domu.</p> <p>Oczepiny są, jeśli młodzi się zgodzą, bo czasem nie chcą. Poza tym wesel jest coraz mniej, ludzie nie mają pieniędzy, chęci, wolą na kocią łapę żyć.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kostnica jest w Kamionnej przy kościele. Do kostnicy jeździ się na różaniec.</p> <p>Jak była burza to nieboszczyka trzeba było obłożyć wiadrami z wodą albo siekierami, żeby nie spuchł.</p> <p>Jest krzyż za wsią i do krzyża zawsze cała wioska odprowadzała trumnę.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>W samym Prusimiu niczego takiego nie ma. W Kamionnej babki mają jakiś zespół, sąsiednia wieś, ale już inna gmina.</p> <p>W Kwilczu jest chór kościelny.</p> <p>Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Prusim „Jezioraki” od 2006 r.</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>Kiedyś czernina była popularna i się ją gotowało, ale ja już nie gotowałam. To jest zupa, którą się je dopóki nie wiadomo z czego to jest, jak przyszedł zięć a się go nie chciało to się czarną polewkę podawało.</p> <p>U mnie w domu jeszcze wodzionka: chleb pokrojony, smalec, czosnek i to zalane wrzątkiem. Tata pochodzi ze Śląska ale od 1959 r. mieszka w Prusimiu i dalej to gotuje.</p> <p>Robi się jeszcze przetwory ale już mniej. Moje dzieci jak przyjadą z miasta to jeszcze zabierają soki na przykład, ale wnuki już nie potrafią jeść owoców z kompotu.</p> <p>W Kurnatowicach jest taki wielki kocioł i tam jeszcze gotują wspólnie powidła śliwkowe.</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Zastój kompletny. Jeszcze jak był Klub Wiejski przy PGR-ach to się robiło różna manualne rzeczy, kurs haftowania, gotowania.

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Kurnatowice mają kościół w Kwilczu, ale kaplicę mają we wsi, także na te większe okazje jadą do Kwilcza, a w niedzielę ksiądz odprawia u nich.</p> <p>Kurnatowice mają dwie albo trzy kapliczki przydrożne, a my nie mamy żadnej.</p> <p>Jest krzyż ale stoi przy drodze polnej, którą już mało kto uczęszcza bo wszyscy jadą asfaltem.</p> <p>Zanim meszki wystąpiły to jeszcze majowe było przy krzyżu.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	W Upartowie jest jakiś obraz sprzed wojny, znaleźli to, przechowali przez wojnę a potem odnowili i powiesili na drzewie. Tak słyszałam.
4.	Miejsca kultu religijnego	Rokitno, sanktuarium tam jest.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	No właśnie do Rokitna. Z Kwilcza jest pielgrzymka do Lichenia, przeważnie dzieci I-komunijne.
6.	Lokalne odpusty	W Kamionnej na Narodzenie NMP. Jak wypada w tygodniu to jest przeniesione na najbliższą niedzielę. Kiedyś było bud pełno, wata cukrowa, teraz już nie, nie ma jak kiedyś.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>W dawnych PGR-ach, tam gdzie teraz jest Olandia były zawsze dożynki. Był korowód dożynkowy.</p> <p>Kiedyś wiejskie były, jeszcze 4 lata temu. Tort się robiło na dożynki.</p> <p>Wójt na ostatnim zebraniu powiedział, że wieniec ma być robiony, a nie kupny.</p> <p>Gospodarze zawsze coś sobie organizowali.</p>
2.	Dni gminy/wsi	To w Kwilczu, powiązane z dożynkami.

3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Olandia jest na terenie dawnych PGR-ów, ale są sami dla siebie. Jakby się podzieliło, że tam jest Olandia, a tu są mieszkańcy. I w zasadzie my nie istniejemy, istnieje Olandia. Powstało ze 4 lata temu. Na otwarcie Olandii bramy były dla mieszkańców zamknięte, dopiero na drugi dzień byli zaproszeni mieszkańcy. Raz sołtys zorganizował Dzień Kobiet. Ale jest to dla vipów, dla tych co mają pieniądze. Trochę głupio się tak żyje. Powinna być większa współpraca.